Rok X Maj 1935 r. Nr. 5

MIESIĘCZNIK Diecezjalny Łucki

Odpowiedź na życzenia świąteczne, jakie Przew. Duchowieństwo za pośrednictwem swych Dziekanów J. E. Najdostojniejszemu Pasterzowi Diecezji złożyło.

Do Ukochanego Duchowieństwa Diecezji Łuckiej.

Do radosnego nastroju, w jakim przeżyłem tegoroczne święta Zmartwychwstania Pańskiego w wielkim stopniu przyczyniły się serdeczne życzenia, które otrzymałem od Duchowieństwa Diecezji.

W tem radosnem przeżyciu wielkiego Zwycięstwa Chrystusa widzę nietylko najsilniejszą podstawę naszego duchowego zjednoczenia, lecz równocześnie widomy dowód naszej żywej wiary i apostolskiej gorliwości o zwycięstwo zasad Bożych w duszach ludzkich.

Jeżeli — według słów Tertuljana — resurrectio mortuorum fiducia christanorum, to Zmartwychwstanie Zbawiciela daje najgłębszą i najrealniejszą podstawę niezachwianej ufności, że prawda Boża odniesie zwycięstwo w dziejach ludzkich i przyjdzie chwila ostateczna, kiedy mistyczne Ciało Chrystusa, karmione Jego łaską, doszedłszy do wielkości i miary Chrystusowej, zaśpiewa pieśń nieśmiertelnej chwały i wiecznego triumfu.

Idea świąt katolickich nie wyczerpuje się w wywołaniu nastroju odpowiedniego do treści święta, lecz także jest drogowskazem, kierującym naszą myśl do właściwego i istotnego celu bytowania ludzkiego na ziemi.

Dlatego gorąco pragnąc dla mego Ukochanego

Duchowieństwa, by radosny świąteczny nastrój utrzymywał Jego zapał na wyżynach wielkiego poświęcenia w zdobywaniu dusz, — z całej duszy życzę i o to ustawicznie się modlę, by łaska Odkupienia, która jest przyczyną największej radości, w najobfitszej mierze była udziałem powierzonych naszej pieczy dusz ludzkich.

Głosząc chwałę i cud Zmartwychwstania, gorliwie pracujmy, by wysiłki nasze ku odrodzeniu duchowemu narodu zmierzające, uwieńczone zostały rozkwitem cnót chrześcijańskich — zmartwychwstaniem narodu w Chrystusie.

Łączę wyrazy najgłębszej czci
i oddania się w Chrystusie Panu
(—) † A. Szelążek
Biskup Łucki

DZIAŁ URZĘDOWY

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej

Alokucja Ojca św. na Konsystorzu dn. 1 kwietnia 1935 roku

Wielebni Bracia, zawsze cieszymy się niezmiernie, widząc was zebranych na tem dostojnem zgromadzeniu, któremu poniekąd towarzyszy uwaga całego świata. Obecnie jednak tę powszechną uwagę zaostrzają tak wielkiej wagi wypadki, pod rozmaitemi wprawdzie względami i z różnych powodów, że niegodność naszej osoby nie może stanąć na przeszkodzie, by one nie zostały wniesione do roczników Kościoła, jak również całej społeczności ludzkiej.

To, co przedewszystkiem staje przed Naszym umysłem i stanowi przedmiot Naszych oczekiwań i oczekiwań całego Chrześcijaństwa, to ten zasadniczy motyw, dla którego postanowiliśmy wezwać was przed

Nasze oblicze, mianowicie, by zgodnie ze zwyczajami i praktyką Stolicy Świętej, zapytać was o zdanie w sprawie błogosławionych męczenników, kardynała Jana Fishera Biskupa rofteńskiego i Tomasza More'a, wielkiego kanclerza Anglji, którzy będą uczczeni palmą świętości. Żywimy ufność, że będzie to zapowiedzią pomyślną i szczęśliwą nietylko dla umiłowanego ludu angielskiego, ale także dla całego Kościoła katolickiego. Wszak to pierwszy z nich jest przepiękną ozdobą i dumą duchowieństwa, drugi jest tem samem dla ludzi świeckich. Dlatego też, gdy stawia się ich w świetle godnem ich cnót i męczeństwa, poniesionego mężnie dla świętych praw boskich i kościelnych, szczególnie zaś dla obrony prymatu najwyższego pasterza rzymskiego, zarówno duchowieństwo jak i ludzie świeccy mają w nich wzór do podziwiania i naśladowania. Lecz mamy nadzieję, że specjalne owoce wydarzenie to przyniesie tym, co wspólną z błogosławionymi Męczennikami posiadają ojczyznę, wspólny język i wspólną chwałę. Wiemy bowiem, że w szczególności Anglicy domagali się usilnie i gorączkowo oczekują tego podniesienia chwały swych ziomków. Wiemy, że w sposób wyjątkowy odczuwają w dniach naszych wzrost tęsknoty za wiarą ojców i powrotem do Stolicy Apostolskiej, która pierwsza poniosła do Anglji wiarę i religję chrześcijańską i jest jedyną opoką prawdy, podczas gdy sekty akatolickie coraz bardziej się rozdrabiają. Wiemy o tem i z wdzięczną radością przypominamy, że zamanifestowali oni to głębokie pragnienie jedności w owczarni z okazji Jubileuszowego Roku Odkupienia, gdy w wielkiej liczbie przybywali już to pojedyńczo, już to gromadnie do Rzymu. To też wznosimy błagania i modły, by ci święci Niebianie uzyskali od Boga łaskę oświecenia umysłów i woli swych ziomków, aby zbliżająca się uroczysta kanonizacja w bazylice watykańskiej stała się dla jaknajliczniejszych rzesz podnietą do głębszego poznania nauki Kościoła i zwrócenia się, w pełni uwiel-

bienia, do tej Matki i żywicielki świętości. Nie możemy pominąć milczeniem tej jeszcze okoliczności, że błogosławieni Męczennicy wznoszeni są na ołtarze w chwili, gdy dopełnia się czwarty wiek od ich pełnej chwały śmierci, i gdy tak szczęśliwie kończy się Jubileusz Nadzwyczajny, rozciągnięty na świat cały, przez co jak gdyby wieńczą ten zastęp świętych, których świeżo postawiliśmy Kościołowi walczącemu do naśladowania. A ponieważ chwała w niebie daleką jest od pomniejszenia miłości ojczyzny, przeciwnie powiększa ją, niema wątpliwości, że ci Męczennicy uzyskają rozkwit i pomyślność dla swego narodu, zwłaszcza teraz, gdy we wszystkich okolicach obszernego imperjum brytyjskiego z najwyższą radością, wśród dobrze wróżących życzeń, święci się 25-lecie koronacji Króla i władcy Brytyjskiego.

Sprawy, które dotąd poruszyliśmy, napełniają duszę radością, albowiem oświetlają wypadki podnoszące, uszlachetniające i pobudzające umysły ludzkie do wspaniałych rzeczy, ale gdy wzrok Nasz zwracamy na straszliwy, trapiący ludzkość, kryzys ekonomiczny, polityczny, a zwłaszcza moralny, gdy rozważamy bardziej jeszcze złowieszcze konsekwencje, których obawiać się trzeba w przyszłości, zaiste — mamy powód do smutku i głębokiego bólu. Jeszcze brakło czasu do naprawienia szkód po ostatniej wojnie europejskiej, a oto znów zaciemnia się horyzont ziemski chmurami, rozdzieranemi przez groźne błyski, a serca drżą i niepokoją się, jak gdyby przypominając sobie słowa Jezusa Chrystusa: Usłyszycie o walkach i rozruchach... I mory i głody, i strachy z nieba, i znaki wielkie będą... będą ludzie schnąć od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystek świat (Łuk. XXI. 9 in.). Nie dziwimy się przeto, że ludy w takiem przerażeniu, w takiem uciśnieniu, niedostatku (tamże), zwracają ze wszystkich stron oczy ku Ojcu powszechnemu, by błagać Go o światło, otuchę i nadzieję. Ponieważ pragniemy, na ile Nas

stać, odpowiedzieć tym synowskim niespokojnym oczekiwaniom, otwieramy przed nimi swe serce ojcowskie, które, choć równie drżące, opiera się w każdym razie ze stanowczą pewnością na pomocy Boga Miłosiernego. Jeśli zaś ludzie zawsze potrzebowali chrześcijańskiej cnoty Nadziei, szczególnie koniecznem jest, by w tych nieszczęsnych czasach zwrócili się do niej z tem większą siłą, będąc pewni, że i nimi i ich sprawami rządzi rozkaz Boży. Niech przeto ustanie niepokój duszy i znajdzie ukojenie w tej cnocie i przeobrazi się w żarliwą modlitwę do Ojca nieskończonego miłosierdzia o to, by wreszcie nadeszły czasy lepsze. Jak Apostołowie, podrzucani i prawie zatapiani przez wzburzone fale, zwracali się z błaganiem do Chrystusa, tak i my błagajmy, by stało się wreszcie uciszenie wielkie, i powtarzajmy ich modlitwę: Panie, zachowaj nas, giniemy (Mat. VIII. 25). A ponieważ szerzone powszechnie wieści o wojnie są dla wszystkich przyczyną poruszenia i rodzą wielkie obawy, uważamy za słuszne zabrać w tej sprawie głos, jak to nakazuje powierzony Nam urząd apostolski. Gdyby narody nanowo podniosły broń jedne przeciw drugim, gdyby nanowo polała się krew bratnia, gdyby na ziemi, na morzu, w powietrzu znów miało się rozszerzyć zniszczenie i ruina, byłoby to zbrodnią tak olbrzymią, objawem szaleństwa tak obłędnego, że uważamy to za absolutnie niemożliwe, według owej sentencji prawnej: „Quae contra ius fiant, nec fieri posse credenda sunt" *). Nie możemy bowiem wytłumaczyć sobie, by ci, którzy winni dbać o pomyślność i dobrobyt ludów, pragnęli pchać do rzezi, ruiny, zniszczenia nietylko swój własny naród, ale wielką część ludzkości. Gdyby się jednak ktokolwiek ośmielił popełnić tę ohydną zbrodnię—oby Bóg oddalił takie smutne przypuszczenie, które ze swej strony uważamy za nieprawdopodobne — wówczas nie będziemy mogli uczynić nic innego, jak ponownie zwrócić się duszą zbolałą

*) Co przeciw prawu się staje, uważać należy za niemożliwe.

do Boga z tą modlitwą: Rozprosz narody, które pragną wojny (Psalm LXVII. 31). Stosuje się to do moralnej niemożliwości jakiejkolwiek nowej wojny. Ale zarówno Nam, jak i wielu innym wydaje się rzeczą oczywistą, że w obecnych niezwykle poważnych okolicznościach zjawia się nadto niemożliwość fizyczna i materjalna.

By w dzisiejszych pełnych niepokojącego smutku czasach, które każą obawiać się przyszłości jeszcze smutniejszej, Bóg w wielkiem miłosierdziu swojem raczył oświecić niebiańskiem światłem umysły tych, w których rękach spoczywają rządy i losy ludów, My, jak wiecie, wielebni Bracia, w ubiegłym miesiącu styczniu zaleciliśmy triduum publicznych modłów w Lourdes, wyrażając życzenie, by złączyli się w nich wszyscy wierni, nawet z najdalszych krajów. Na uroczystościach tych pragniemy nadto być reprezentowani przez Naszego Kardynała-Legata, aby okazać zarówno cześć naszą dla Dziewicy Niepokalanej, jak i spełnić obowiązek wdzięczności wobec Boga za skarby Odkupienia i owoce zbawienia, tak obficie w ciągu Roku Świętego rozdzielane. Postanowiliśmy w sposób, zdaje się najlepszy, uwieńczyk Rok Jubileuszowy Boskiego Odkupienia, polecając odprawiać przed cudowną grotą Masabielską, w atmosferze płonącej pobożności, Ofiarę eucharystyczną w ciągu trzech dni i trzech nocy nieustannie. Owe święte obrzędy odnowią w sposób niekrwawy tę ofiarę, jaką Boski Zbawiciel złożył na krzyżu Ojcu Przedwiecznemu. Stanie się to przed ołtarzem Bogarodzicy Dziewicy, której gdy stała u stóp krzyża w najgłębszej boleści, Syn Jednorodzony powierzył rodzaj ludzki, jako najmilszej Matce. W tych dniach, tak wiele obiecujących, odnowi się przed oczyma przemnogich rzesz wiernych scena Kalwarji, a Grota w Lourdes objawi się tym samym rzeszom, niby Golgota krwią Boską zroszona.

Ufamy przeto, że do obfitych owoców Zbawienia,

zbieranych w ciągu Roku Świętego, dołączą się inne, bardziej jeszcze obfitsze i że za wstawiennictwem Dziewicy Niepokalanej wzejdzie wreszcie dla uciemiężonego świata wytęskniona jutrzenka pokoju.

(*Osservatore Rom.* z dn. 1—2 kwietnia 1935 r.).

KONSTYTUCJA APOSTOLSKA
O
PENITENCJARJI APOSTOLSKIEJ
PIUS BISKUP
SŁUGA SŁUG BOŻYCH
KU WIECZNEJ RZECZY PAMIĘCI

Najwyższa władza wiązania i rozwiązywania, z łaski Bożej przelana na Nas w osobie św. Piotra, księcia Apostołów, nie mogła, odkąd dostąpiliśmy godności papieskiej, nie zwrócić uwagi Naszej na święty ów Trybunał, za którego pośrednictwem Biskup Rzymski tę samą władzę, którą w Kościele piastuje, w głębszy niejako, a dla dusz niezwykle zbawienny sposób sprawuje, t. j. na św. Penitencjarję Apostolską, której podlegają już to zagadnienia, wyłaniające się z sakramentu pokuty, delikatne i bardzo trudne, ukryte w głębi sumienia i samemu Bogu znane: już też podlega udzielanie odpustów, dzięki którym wierni otrzymać mogą od Miłosierdzia Bożego odpuszczenie kar za grzechy, które zostały jeszcze po zmazaniu winy w sakramentalnej spowiedzi.

I słusznie. Bo Poprzednik Nasz, śp. Benedykt XIV, kiedy mówił o godności św. Penitencjarji, tak napisał: „Dlatego obok wielu innych trybynałów Kurji Rzymskiej, ustanowionych dla różnych rodzajów spraw, pragnęli (Papieże) już od najdawniejszych czasów przedewszystkiem, aby istniał i na zawsze nietknięty pozostał, jakoby źródło otwarte dla domu Dawida na oczyszczenie grzesznika, urząd Apostolskiej Penitencjarji, do którego wszyscy wierni z całego świata chrześcijańskiego mogliby bezpiecznie się zwrócić w swo-

ich duchowych chorobach, nawet ukrytych, osobiście albo w tajemnicy listownie, nawet z zatajeniem nazwiska, i natychmiast uzyskać odpowiednie lekarstwo i dyskretne a bezinteresowne leczenie według woli swojej" [1]).

Ponieważ zaś My Sami wraz z ukochanym synem Naszym Wawrzyńcem Lauri, Prezbyterem Kardynałem Św. K. Rz. tyt. św. Pankracego, Penitencjarzem Większym, z doświadczenia przekonaliśmy się, jaką czcią i jak niezwykłą troską otoczony być winien ten Nasz Trybunał, postanowiliśmy jakby dla ponownego okazania, z jaką powagą, roztropnością i subtelnością należy załatwiać sprawy duchowe wiernych, których Kościół do Boga prowadzić się stara, określić i ustalić normy, według których stosowane być mają szerokie i zbawienne uprawnienia, przyznane św. Penitencjarji kanonem 258 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Decyzję tę powzięliśmy tem więcej, że uważaliśmy ją za konieczną z powodu mnóstwa spraw, powstałego z jednej strony przez niezwykły rozrost wzajemnych stosunków ludzkich, jakiego w dawnych czasach nikt nawet domyśleć się nie mógł, z drugiej strony z tego powodu, że przez Motu Proprio ostatniego Poprzednika Naszego śp. Benedykta XV [2]), potwiedzonego potem przez Kodeks Prawa Kanonicznego, sprawę odpustów na zawsze dołączono do św. Penitencjarji. Zakres działania jej przez to dołączenie rozszerzył się i rozciągnął również na sprawy odnoszące się do forum externum.

Ponieważ jednak Poprzednik Nasz śp. Pius X w Konstytucji Sapienti Consilio o przekształceniu Kurji Rzymskiej, wydanej 28 czerwca 1908 roku, uważał za pożyteczne powołać się, gdy chodziło o ustrój św. Petencjarji, na Konstytucję In Apostolicae, wydaną 13 kwietnia 1744 roku przez sławnego owego Papieża

1) Konst. Pastor bonus, z 13 kwietnia 1744.
2) Alloquentes proxime, z 25 marca 1917.

oraz Mistrza Benedykta XIV, przez którą na podstawie własnego bogatego doświadczenia, nabytego przez praktykę w czasie, kiedy sprawował urząd kanonisty świętego tego Trybunału, zamierzał „w Apostolskiej Penitencjarji utrwalić... racjonalny pod każdym względem sposób postępowania" [3]), dla tego My także uwzględniamy sławny ten dokument; z niego też zapożyczamy główną treśc tej Konstytucji, tak w oznaczeniu nazw i obowiązków urzędników, z których św. Penitencjarja się składa, jak w określaniu postępowania: pragnąc z wyżej podanych powodów, jako też z innych, których nie pora tu wymieniać, przedewszystkiem dostosowania Konstytucji In Apostolicae, istniejącej już prawie od dwóch wieków, do potrzeb i wymagań dzisiejszych czasów, z uwzględnieniem jednak, jak to zauważył już śp. Pius X tych przedewszystkiem zwyczajów, które niepostrzeżenie wprowadzono do tego św. Oficjum, a które w pewnej mierze zmieniły Konstytucję Benedykta XIV.

Istotnie też to Officjum, które zawsze własną posiadało organizację i któremu powierzono zadanie, jakiego nie ma żadne inne Officjum Stolicy Apostolskiej, mianowicie rządy sumienia wewnętrzne, powinno mieć własne swoje urządzenia i prawa, chociaż w sprawie organizacji swojej i urzędników, i tylko w tym zakresie, podlegać ogólnym przepisom, obowiązującym Kurję Rzymską.

Dlatego po zasięgnięciu opinji tegoż ukochanego syna Naszego Kardynała Wawrzyńca Lauri, Penitencjarza Większego, z całą świadomością i po dokładnem rozważeniu sprawy, z pełni Apostolskiej naszej władzy uchylamy według normy kanonu 22 wszystkie zarządzenia, które w niniejszej Konstytucji ani jawnie ani ukrycie (neque explicite neque implicite) nie są zawarte, i postanawiamy i zarządzamy co następuje:

1. Św. Penitencjarji, mającej według kanonu 258 Kodeksu Prawa Kanonicznego dwa wydziały, „właści-

3) Konst. In Apastolicae.

wy Trybunał i Officium Odpustów", przewodniczy oraz kieruje nią Kardynał Penitencjarz Większy.

Nie tu miejsce rowodzić się o wysokiej godności Kardynała Penitencjarza Większego, który nawet po śmierci Papieża oficjum swego nie traci i którego obecność Konstytucje Apostolskie [4]) uważają za tak konieczną, że w razie jego śmierci podczas wakansu Stolicy św. Collegium św. winno wybrać innego Kardynała, któryby władzę Penitencjarza Większego piastował; te zarządzenia przez niniejszą Konstytucję całkowicie potwierdzamy; tak samo zatwierdzamy uprawnienia, jemu przysługujące, czy to delegowania Penitencjarzy Mniejszych tak w Rzymie dla bazylik patrjarchalnych, jak dla innych bazylik włoskich, Naszej jurysdykcji bezpośrednio podległych [5]), czy też udzielania odpustu 300 dni za każdorazowe dotknięcie rózgą pokutną [6]), albo odprawianie uroczystego nabożeństwa w pewnych kaplicach papieskich, albo nakoniec niesienia duchowej pomocy umierającemu Papieżowi [7]); w niniejszej Konstytucji pragniemy przedewszystkiem ustalić stanowisko jego przy kierowaniu Naszym Trybunałem św. Penitencjarji Apostolskiej.

Wybrany przez Papieża z grona Kardynałów św. K. Rz. i Brewe Apostolskiem mianowany Penitencjarz Większy objąwszy po dokonaniu w Bazylice Watykańskiej osobnych ceremonij wysoki swój urząd, zostaje ustanowiony jako najwyższy piastun wielce rozległych uprawnień św. tego Officjum i w tym celu skupia w swej osobie wszystkie poszczególne władze, św. temu Trybunałowi przyznane. Kardynał Penitencjarz Większy, jak Benedykt XIV już zarządził, „powinien urząd swój sprawować osobiście" [8]); jeżeli więc jaka

4) Zob. Konst. In Apostolicae Benedykta XIV i Vacante Sede Apostolica Piusa X, z 25 grudnia roku 1904, n. 12.

5) Zob. Konst. In Apostolicae, Konst. Quod divina, z 3 maja 1933 i Iam Annus, z 13 czerwca 1933 roku.

6) Zob. Dekr. św. Penit. z 6 marca 1917 roku.

7) Zop. Konst. In Apostolicae.

8) Zob. Konst. przywiedzioną (In Apostolicae).

przeszkoda go powstrzymuje albo jeżeli przez pewien czas Rzym opuszcza i niełatwo można go dosięgnąć, powinien za zgodą Najwyższego Pasterza wyznaczyć innego Kardynała, któryby go jako Wice-Penitencjarz zastępował. Wice-Penitencjarz zaś będzie posiadał te same uprawnienia, co sam Penitencjarz i wykonywać je będzie w własnem imieniu. Z powodu jednak pokrewieństwa obowiązków należy dbać o wybór Kardynała, należącego do św. Kongregacji Świętego Officjum.

2. Kardynał Penitencjarz Większy korzysta przy kierowaniu św. Penitencjarją i załatwieniu spraw z pomocy określonej liczby wyższych i niższych urzędników. Do wyznaczenia jednych i drugich przywracamy moc prawną Konstytucji In Apostolicae Poprzednika Naszego Benedykta XIV. Pragniemy zatem, aby liczba wyższych urzędników obejmowała teraz i później sześciu i żeby z historycznych względów każdy zatrzymał dawną swą nazwę, chociaż obowiązki ich, zwłaszcza niektórych, nie odpowiadają już całkowicie ich nazwie; wszystkim zaś z wyjątkiem Regensa nadajemy przez tę Konstytucję równe prawa i obowiązki. Są więc: Regens, Teolog (officjum to przywilejem zastrzeżone jest Towarzystwu Jezusowemu[9]), Datarjusz, Korektor, Sygilator, Kanonista; wszyscy są rzeczywistymi Prałatami św. Penitencjarji Apostolskiej. Niższymi zaś urzędnikami są: Sekretarz, dwaj Substytuci (jeden dla sekcji Trybunału, drugi dla sekcji Odpustów), nadto wszyscy inni, którym powierza się spisanie t. zw. protokołów Reskryptów i pieczę nad archiwum każdej sekcji. Tak archiwiści, jako ci, którzy sporządzają Reskrypty, mają posiadać tę samą godność. Ten zaś między nimi ma być uważany za wyższego czyli starszego i korzystać z przywilejów z tem związanych, kto wcześniej otrzymał nominację na urzędnika św. Penitencjarji, niezależnie od sekcji, do której należy. Ten

9) Konst. przywiedziona.

porządek niema być zmieniony, chociażby kto przeszedł do innego zakresu działania, czy to w własnej sekcji, czy też w drugiej. Jeżeli nominacje pochodzą z tego samego czasu, starszy wiekiem ma zajmować wyższe miejsce. Urzędników wyższych mianuje Pasterz Najwyższy dokretem Sekretarjatu Stanu, i to w sposób, określony przez wspomnianą Konstytucję Sapienti Consilio; niższych zaś urzędników pismem Kardynała Penitencjarza Większego.

Otrzymawszy dekret nominacyjny, a przejmując swój urząd, wyżsi urzędnicy złożą prócz wyznania wiary w formie, przepisanej przez Piusa IV i Piusa IX, przysięgę, o której mowa w Motu Proprio Poprzednika Naszego ś. p. Piusa X[10]), — stosownie do Dekretu św. Officjum z dnia 22 marca 1918 roku[11]) — przed Kardynałem Penitencjarzem Większym w obecności innych wyższych urzędników i wszystkich urzędników jednej i drugiej sekcji, oraz ślubowanie, przez Benedykta XIV w Konstytucji In Apostolicae ustalone. Niżsi zaś urzędnicy złożą wyznanie wiary jako też ślubowanie podczas Sygnatury. Obowiązek odnawiania przysięgi, właściwej św. Penitencjarji w czasie pierwszej każdorocznej Sygnatury pozostaje dla urzędników wyższych i niższych niezmieniony.

3. Sześciu wyższych Officjałów tworzy zebranie, czyli radę Kardynała Penitencjarza Większego; dlatego nietylko Regens, ale także pozostałych pięciu Prałatów mają być zawsze do dyspozycji Penitencjarza Większego. Prócz tego urzędu doradców Penitencjarza Większego wszyscy razem i każdy z osobna, a nie tylko sam Regens, mają być uważani za prawdziwych wyższych urzędników św. Penitencjarji, czem też są istotnie, aby pomagali Regensowi, ilekroć ten za zgodą Kardynała Penitencjarza Większego ich wzywa. Mając więc przed oczyma celowe zarządzenie Bene-

---

10) Sacrorum Antistitum, z 1 września 1910.
11) Zob. Acta Ap. Sed., vol, X, pag. 136.

dykta XIV [12]), które od pewnego czasu poszło nieco w zapomnienie, zarządzamy, że do obowiązków wyżej wymienionych Prałatów należy, by kolejno zastępowali Regensa, ilekroć ten jest nieobecny, albo z słusznego powodu obowiązków spełniać nie może; jest bowiem rzeczą niezmiernej wagi, by w tym Trybunale urzędowali stale, nawet w wakacjach Prałaci, wyżsi urzędnicy, których Benedykt XIV [13]) nazwał ongi nietylko mężami „odznaczającymi się nieskalanem życiem i obyczajami", jak powiedział, mówiąc o niższych urzędnikach, ale ponadto mężami „o wybitnej wiedzy i o wielkiem doświadczeniu w sprawach sumienia"; My także pragniemy, by posiadali cnoty i wiedzę, wybiegające ponad przeciętną miarę. Wyższy Officjał, zastępujący Regensa, ma korzystać z wszystkich jego uprawnień.

Regens powinien być zatem w stałej łączności z pozostałymi pięciu wyższymi Officjałami i udzielać im informacyj, potrzebnych czy to do zarządu Trybunału, czy też do załatwiania spraw, zwłaszcza, jeżeli zastąpić go mają w urzędzie Regensa.

4. Niżsi zaś urzędnicy, t. j. Sekretarz, Substytuci i wszyscy inni, z których żaden nie może być kierownikiem ani decernentem, będą według zakresu działania swego, oznaczonego w niniejszej Konstytucji Naszej i wymienionego w patencie nominacyjnym, mądrze i skutecznie dopomagać do załatwienia spraw w zależności od swoich przełożonych.

5. Regens, zajmujący, jak już sam tytuł wskazuje, pierwsze miejsce pomiędzy sześciu Prałatami, zarządza św. Trybunałem pod bezpośredniem kierownictwem Kardynała Penitencjarza Większego, dbając o karność urzędników i sprawne urzędowanie, według przepisów, obowiązujących wszystkich naczelników wydziałów Rzymskiej Kurji.

Otrzymuje on wszystkie pełnomocnictwa, potrze-

12) Konst. przywiedziona.
13) Konst. przywiedziona.

bne do osiągnięcia celów, dla których św. Penitencjarję ustanowiono, na podstawie kanonu 258 Kodekku Prawa Kanonicznego. Prócz uprawnień, które w obu sekcjach zastrzeże sobie Kardynał Penitencjarz Większy, wyłączamy wyraźnie z pod władzy Regensa: w sprawie Odpustów te wszystkie, które wymieniliśmy w spisie pełnomocnictw, przyznanych Kardynałowi Penitencjarzowi Większemu, nakazując, by trzymano się tego spisu ściśle i bez uchybień; w sprawie sumienia (fori interni) rekursy, odnoszące się do kanonów 132 w łączności z kanonem 214; 827; 828 w łączności z kanonem 1527; 840; 985, 4°; 1060 nn.; 1070; 1075, 2°, 3°; 1138 nn., również jedynie pro foro interno; 2314; 2320; 2342; 2360; 2363; 2367; 2369; 2371; 2388; 2392. W tych rekursach Regens będzie mógł rozstrzygnąć, czy i o ile zajdzie potrzeba, by spowiednik otrzymał władzę zwalniania od cenzur, a także dyspensowania od wadliwości (irregularitas); ale w tych tylko wyłącznie wypadkach, gdy spowiednik sam mógł był rozstrzygnąć na podstawie kanonów 2254 i 990 § 2, mianowicie, gdyby chodziło o naglącą potrzebę, by dusze przywrócić do stanu łaski i przyjaźni Bożej: całą jednak sprawę powinien przedłożyć Kardynałowi Penitencjarzowi Większemu, by od niego otrzymać odpowiedni mandat, ponieważ one w szczególny sposób zostały mu zastrzeżone celem osądzenia ich według norm i zarządzeń, wydanych mu często przez Nas samych, i których razem z innemi—które w przyszłości My Sami albo Następcy Nasi wydadzą—wszyscy urzędnicy bez uchybień i sumiennie powinni przestrzegać. Wkońcu do Regensa należeć będzie, by w rekursach, przekraczających jego kompetencję, z urzędu poszczególne sprawy tak jasno przedkładał, by Kardynał Penitencjarz Większy, albo sam Papież mógł je dokładnie poznać i ostateczny wydać wyrok.

Jeżeli przy załatwianiu spraw, czy w jednej czy w drugiej sekcji, nawet tych, które normalnie rozstrzyga Regens sam, wykażą się niejasności albo jakiekol-

wiek trudności, Regens przedstawi je Kardynałowi Penitencjarzowi Większemu, a ten odeśle je dla zbadania Prałatom, którzy z uwzględnieniem biegłości poszczególnych z nich, w równych częściach podzielą się trudem, aby rozstrzygnięcie było doskonalsze i zupełne; potem zaś podczas Sygnatury nastąpi dyskusja nad temi sprawami. Jeżeli przeto poweźmie się uchwałę, by jakąś sprawę oddać Prałatom do rozpatrzenia, należy ją odesłać do głównych archiwistów, którzy ze swych archiwów dostarczą Prałatom dokumentów, potrzebnych do pewniejszego rozstrzygnięcia, i postarają się o odpisy tej sprawy dla innych Prałatów. Archiwista Trybunału sporządzi duplikat tego dzieła za wskazówkami i pod kierownictwem Regensa, archiwista sekcji Odpustów uczyni to pod nadzorem i kierownictwem Substytuta tej sekcji-

W razie wakansu urzędu Penitencjarza Większego nie gasną tem samem zwykłe pełnomocnictwa Regensa.

6. Jedne sprawy omawia się podczas Sesji codziennej, inne podczas Sygnatury Prałatów czyli wyższych urzędników, inne nakoniec przekłada się Papieżowi.

a. Sprawy tajne i nie cierpiące zwłoki, napływające do Penitencjarji pro foro conscientiae, domagają się, aby je codzienie rozważyć, zbadać i o ile możności załatwić; wiemy zaś, że św. Trybunał zawsze przestrzegał chwalebnego tego zwyczaju. Stąd właśnie powstała potrzeba codziennej Sesji.

Ponieważ zaś według zarządzenia, wydanego ongi przez Poprzednika Naszego Benedykta XIV w sprawie Sekretarzy, Sekretarzowi ani Substytutom „nie wolno zacząć wysyłki którejkolwiek sprawy, chociażby zwykłej albo jasnej, zanim się Regens z nią nie zapozna i jej nie potwierdzi" [14]), dlatego Regens odbywać będzie codziennie podwójne obrady: jedne dla

14) Konst. przywiedziona.

spraw sumienia (pro foro interno), drugie dla wniosków o odpusty. Regens sam będzie obradom tym przewodniczył, a równocześnie będzie zawsze obecny Sekretarz. W obradach pro foro interno uczestniczyć ma Substytut tej sekcji; w obradach zaś nad odpustami Substytut, do którego te sprawy należą. Sekretarz i Substytuci postarają się przedewszystkiem o to, by podlegli im urzędnicy dokładnie zapisali sprawy do rejestrów i zaznaczyli też wznowienia, o ile nastąpiły; potem powinni je w równej mierze pomiędzy siebie rozdzielić, czytać i pilnie rozpatrzyć, spis ich sporządzić, potem udzielić sobie wzajemnych swych uwag, aby i poszczególni referenci z niemi dokładnie się zapoznali i swoje opinje do sprawy tej wnieść mogli; w końcu powinni Regensowi podczas obrad dokładną z nich zdać relację. Ten zaś, zanim wyda ostateczną decyzję, powziętą według norm, wydanych już przez Nas dla poszczególnych sekcyj, albo które My Sami lub Następcy Nasi jeszcze wydadzą, powinien każdą sprawę osobiście poznać celem przekonania się o prawdziwości i słuszności przedstawionych mu referatów. Tak referenci jak i Regens Trybunału powinni solidarnie brać odpowiedzialność za uchwały.

W sprawach więc sumienia (pro foro interno) Regens nie może powziąć żadnej wiążącej decyzji, jeżeli nieobecny jest Sekretarz i Substytut owej sekcji. Jeżeli przeto niema albo Sekretarza albo Substytuta zastąpić go winien senjor niższych urzędników owej sekcji, obecny w urzędzie; kto zaś jest senjorem, określiliśmy w wyżej podanych przepisach. Ten sam sposób postępowania należy stosować w sekcji Odpustów; jeżeli przeto niema na sesji Substytuta, zastępuje go senjor niższych urzędników owej sekcji. Sesja bowiem ma się o ile możności składać z trzech urzędników.

W czasie wakacyj latowych w ten sposób należy rzeczy ułożyć, by nigdy równocześnie byli nieobecni Sekretarz i Substytut sekcji; dlatego tak jeden po dru-

gim będzie następował, by regularnie jeden z nich w Trybunale przebywał; nieobecnego Substytuta dla Odpustów zastępuje spośród obecnych senjor urzędników.

Mimo to należy w czasie wakacyj letnich załatwiać tylko te sprawy, które nie cierpią zwłoki i odnoszą się do zwykłego urzędowania.

A ponieważ, jako niesie zwyczaj, Kardynał Penitencjarz Większy nie uczestniczy w codziennych owych podwójnych obradach, dlatego może zażądać, aby przedłożono mu do aprobaty uchwały, powzięte podczas obrad pod przewodnictwem Regensa, czy to w sprawach sumienia, czy też w sprawie odpustów przed wysłaniem odnośnych reskryptów.

b. Zebranie wyższych urzędników, którym przewodniczy Kardynał Penitencjarz Większy, ma zatrzymać nazwę Sygnatury św. Penitencjarji Apostolskiej. Kardynał Penitencjarz Większy zwołuje zebranie czyli konwent, ilekroć uważa to za potrzebne dla omówienia spraw ważniejszych albo też odnoszących się do jednej i drugiej sekcji, a domagających się głębszego roztrząsania, pozatem na egzaminy tych, którzy z okazji konkursu ubiegają się o stopień niższego urzędnika, albo na egzaminy kandydatów na urząd Penitencjarza Mniejszego w bazylikach.

Skoro Kardynał Penitencjarz Większy ustalił dzień Sygnatury, Regens podaje to zarządzenie dalej Archiwiście Trybunału, który przesyła Prałatom spis tych rzeczy, które mają stać się przedmiotem obrad: czy to w sprawach sumienia, czy też odpustów, a równocześnie z polecenia Jego Eminencji uwiadamia o Sygnaturze św. Penitencjarji Apostolskiej. Jeżeli zaś temu Archiwiście podlegają sprawy Penitencjarzy Mniejszych, powinien on wedle rozkazu zwołać w odpowiednim czasie kandydatów na ten urząd i uwiadomić, że będą egzaminowani.

Podczas Sygnatury wyżsi urzędnicy, a także Regens, są w sprawach urzędowych tylko doradcami, po-

nieważ jedynie Kardynał Penitencjarz Większy ma prawo wydania ostatecznego i rozstrzygającego wyroku; podczas egzaminów zaś mają prawo oddania głosów w tajnem głosowaniu, według wydanych w tej sprawie przepisów. Sam Penitencjarz Większy przewodniczy Sygnaturze; urząd Sekretarza piastuje w sprawach sumienia Sekretarz Trybunału, w sprawach odpustów Substytut tej sekcji. Do Penitencjarza Większego należy ustalenie porządku obrad. Po odczytaniu propozycji, zredagowanej przez wyższego urzędnika, wszyscy obecni Prałaci zabiorą w każdej sprawie głos, skoro Penitencjarz Wiekszy zapyta ich o zdanie „według kolejności, obowiązującej podczas Sygnatury" [15]), a mianowicie: Teolog, Datarjusz, Korektor, Sygilator, Kanonista; jako ostatni zabierze głos Regens, który stykając się codziennie z Trybunałem, będzie mógł przytoczyć szczególnie ważkie argumenty do ostatecznej uchwały.

Skoro Kardynał Penitencjarz Większy wypowie konkluzję, Regens zapisze ją natychmiast do odpowieoniej rubryki, a potem, zanim obrady przejdą do innego przedmiotu, przeczyta ją, aby się przekonano, czy słowa wiernie wyrażają powziętą uchwałę. Sekretarz Sygnatury nie posiada prawa głosowania ani wypowiadania opinji, ponieważ prawo to przysługuje tylko sześciu wyższym urzędnikom. Do obowiązków jego należy przedewszystkiem sporządzanie treściwego i dokładnego protokółu z Sesji. Protokół ten, spisany celem podania przebiegu dyskusji do druku, należy podczas następującej sygnatury odczytać i potwierdzić, a Kardynał Penitencjarz Większy powinien go podpisać. Tak Sekretarz, jak Substytut sekcji odpustów winni swoje protokolarze, własnoręcznie spisane, starannie przechowywać.

Pozatem powinien Sekretarz być zawsze gotów do zareferowania o stanie spraw, do niego należących,

---

15) Konst. przywiedziona.

które jeszcze nie zostały poddane wnikliwszemu roztrząsaniu, ale o których Penitencjarz Większy pragnie poznać zdanie wyższych urzędników.. Konkluzje mają być natychmiast przez referenta wpisane w odpowiednich rubrykach i przez niego odczytane, jak zarządzono wyżej, co do obrad nad sprawami, zareferowanemi przez Prałatów.

Wszystkie zaś kwestje, nad któremi obradowano podczas Sygnatury, przedłoży Regens Kardynałowi Penitencjarzowi Większemu, aby ten pod poszczególne dekrety położył swój podpis. Jeżeli zaś Kardynał Penitencjarz Większy nie jest obecny, Regens będzie przewodniczył Sygnaturze (z wyjątkiem oczywiście takiego przypadku, kiedy wydelegowany został Kardynał Wice - Penitencjarz, posiadający, jak wyżej wspomnieliśmy, wszystkie prawa Penitencjarza Większego i wszystkie jego pełnomocnictwa); dekrety zaś Sygnatury, której przewodniczył Regens, winny być przedłożone Penitencjarzowi Większemu do potwierdzenia i podpisu. Jeżeli to nastąpić nie może, mają być przedstawione Papieżowi na pierwszej audjencji po Sygnaturze.

c. Kardynał Penitencjarz większy dwa razy w miesiącu będzie miał audjencje u Papieża.

Podczas Audjencji należy przedłożyć wszystkie sprawy, przekraczające w jednej lub drugiej sekcji pełnomocnictwa Penitencjarza Większego; wszystkie, któremi Papież już na wcześniejszej Audjencji się zajmował; wszystkie wkońcu, które Penitencjarz Większy (który stale ma być uwiadamiany o wszystkich sprawach, wpływających do Trybunału) uzna za odpowiednie, żeby je przedłożyć Papieżowi, czy to w tym celu, by Papież zapoznał się z tem, co przyczynić się może w tej sprawie do sterowania Kościołem Powszechnym, czy też aby tenże Penitencjarz Większy przy korzystaniu z rozległych i zbawiennych uprawnień św. Penitencjarji otrzymywał wskazówki i pouczenia od Tego, który jako najwyższy kierownik sumień ze wzglę-

du na Urząd apostolski, przez Niego piastowany, bez wątpienia obdarzany jest szczególną opieką Bożą. Sprawy, przeznaczone na Audjencję apostolską, przygotuje pod nadzorem i opieką Regensa Sekretarz, jeżeli chodzi o sprawy sumienia; Substytut zaś, gdy chodzi o odpusty. Tak Sekretarz jak Substytut zwrócą się w sprawach sobie powierzonych do Kardynała Penitencjarza Większego, aby przedłożyć mu sprawozdanie; przedtem jednak oddadzą je Regensowi do zbadania.

Zarządzamy jednak, by w czasie zamkniętym dla Audjencji Kardynał Penitencjarz Większy mógł sam w nagłych wypadkach wyroki wydawać, nawet gdyby chodziło o rozstrzygnięcia, pociągające za sobą skutki pro foro externo, ponieważ dobro dusz kładziemy ponad wszystko; na najbliższej jednak Audjencji doniesie, o ile to będzie potrzebne, o wyrokach, przez siebie wydanych.

A ponieważ podczas wakansu urzędu Penitencjarza Większego Regens zatrzymuje tylko zwykłe uprawnienia, jak powyżej zarządzono, oświadczamy, że jeżeli taki wakans nastąpi podczas zamknięcia Audjencji, Regens w przypadkach bardzo ważnej i naglącej konieczności sam będzie mógł rozstrzygać.

Sekretarz i Substytut sekcji odpustów winni zapisać na osobnych kartkach, każdy dla swej sekcji, wszystko, co godnego zanotowania na Audjencji postanowiono, zwłaszcza jeżeli chodzi o zasady, normy albo zarządzenia, pociągające za sobą zmiany, które należałoby wprowadzić do praktyki św. tego Trybunału. Jeden odpis tych notatek należy oddać Regensowi, który czuwać będzie nad tem, aby przesłano go także pięciu Prałatom. Wiele bowiem na tem zależy, by ci urzędnicy zawsze mieli przed oczami to, co im ułatwić może zadanie.

7. Skoro załatwiono różne sprawy czy to na codziennem zebraniu, czy też podczas Sygnatury, czy też wkońcu na Audjencji, należy wypisać odpowiednie Reskrypty. Obowiązek ten ciąży na Substytutach, któ-

rzy powinni przez podległych im Pisarzy, doświadczonych a pilnych, pomiędzy których w różnych częściach rozdzielili sprawy, dopilnować akuratnego wykonania. Ażeby jednak układ Reskryptów, odnoszących się do spraw sumienia, był jednolity, poszczególni wykonawcy mają mieć przed sobą wzór formuł, używanych dawniej i przez Poprzednika Naszego Benedykta XIV[16]) przepisanych, które My po pilnem badaniu i rozpatrzeniu, przez sześciu wyższych urzędników podczas Sygnatury dokonanem, kazaliśmy do przepisów Kodeksu dostosować. Nikomu nie będzie wolno od formuł tych odstąpić, z wyjątkiem ważnej przyczyny i po zatwierdzeniu zmian przez Kardynała Większego.

Do Sekretarza w sprawach sumienia, tak samo do Substytuta Odpustów w sprawach jego sekcji należy wypisanie konceptów czyli „minut" tych spraw, które jako listy albo Reskrypty wychodzą poza zwykłe i używane formuły, aby podać je dalej Pisarzom do wykonania. Jeszcze raz przypominamy rozporządzenie Benedykta XIV, który, mówiąc o „prokuratorach" samych[17]), nakazuje, żeby Sekretarz i Substytut napisane przez siebie „minuty", zanim oddadzą je Pisarzom przedłożyli je do aprobaty Kardynałowi Penitencjarzowi Większemu albo Regensowi.

8. Wszystkie akty św. Penitencjarji, mające się ukazać w „Acta Apostolicae Sedis", muszą mieć podpis Kardynała Penitencjarza Większego, a kontrasygnatę Regensa albo zastępującego go wyższego urzędnika. Tak samo nakazujemy Regensowi albo Wyższemu urzędnikowi kontrasygnować wszelkie inne akty, noszące podpis Kardynała Penitencjarza Większego.

Reskrypty tych spraw, które My sami przez niniejszą Konstytucję wyjęliśmy z kompetencji Regensa, albo które zadecydowane zostały na Audjencji, albo które zastrzegł sobie Kardynał Penitencjarz Większy,

16) Konst. przywiedziona.
17) Konst. przywiedziona.

albo które omawiano podczas Sygnatury, mają podpis Regensa „z polecenia Jego Eminencji", jeżeli Kardynał Penitencjarjusz Większy imiennie ich nie podpisywał.

W sprawach zaś, podlegających kompetencji Regensa, on sam podpisuje Reskrypty, nic nie dodając.

Wyższy zaś urzędnik, zastępujący Regensa te Reskrypty, które mieć mają „z polecenia Jego Eminencji", podpisywać powinien własnem imeniem, nazwiskiem z podaniem godności, nic innego nie dodając; inne Reskrypty wymagające podpisu Regensa tylko, podpisze „za Regensa".

9. Jeśli Regens albo Wyższy urzędnik podpisują, kontr - asygnata przysługuje Sekretarzowi albo Substytutom, tak jednak, by Sekretarz mógł kontrasygnować wszyskie Reskrypty obu sekcyj, Substytuci zaś wyłącznie Reskrypty swojej sekcji. Pod nieobecność Substytutów, kontrasygnować ma niższy urzędnik, który przez to uzyskuje prawo uczestniczenia w zebraniu, jak to wyżej zarządziliśmy.

10. Mówiąc o Reskryptach św. Trybunału t. j. o Reskryptach, odnoszących się do spraw sumienia, My także przyłączamy się do słów Benedykta XIV: „Nakazujemy, by święcie i ściśle przestrzegano, aby wszystkie czynności urzędników Apostolskiej Naszej Penitencjarji działy się bezinteresownie" [18]).

11. Skoro zaś urzędnik, któremu ta sprawa podlega, wysłał Reskrypty, należy poszczególne sprawy złożyć w archiwum, aby je tam według zwyczaju i w należyty sposób zaksięgowano i żeby starannie przechowywali je urzędnicy, mający pieczę i straż, czy to nad tajnem archiwum św. Trybunału, czy też nad archiwum odpustów — oddzielonemi jednak całkowicie jedno od drugiego.

12. Zarządzamy, by to wszystko miało moc obowiązującą za życia Papieża. W razię jednak osieroce-

18) Kons. przywiedziona.

nia Stolicy Apostolskiej Regens nie będzie miał żadnych specjalnych uprawnień, lecz korzystać będzie tylko z tych, które przysługują mu za życia Papieża. Ponieważ jednak troska o zbawienie dusz, zawsze zagrożone, nie dopuszcza żadnej przerwy i ponieważ usilnie o niem pamiętać należy, dlatego rozkazujemy i zarządzamy, by w razie wakansu Stolicy Apostolskiej Kardynał Penitencjarz Większy miał prawo załatwiania wszystkich spraw, w jakikolwiek sposób związanych z sumieniem [19]), nie wyłączając tych, które pozatem za życia Papieża wyjęte są z pod zwykłej jego władzy, ale tylko w razie potrzeby wielkiej i naglącej. Dlatego wolne i dozwolone będzie listowne komunikowanie się pomiędzy urzędem św. Penitencjarji a Kardynałem Penitencjarzem Większym, nawet przebywającym w Konklawe; listy zaś, zaopatrzone w pieczęć urzędu, nie będą podane żadnym badaniom ani przeglądaniu. W tej sprawie uchylamy wyraźnie zarządzenie, zawarte w konstytucji Vacante Sede Apostolica (n. 50). O tych naglących jednak wypadkach, które Kardynał Penitencjarz Większy postanowi załatwić, uwiadomi przyszłego Papieża na najbliższej Audjencji.

W sprawie korzystania zaś z odpustów i ich udzielania po śmierci Biskupa Rzymskiego, zarządzamy, by trzymano się przepisów, wydanych w wyżej wspomnianej Konstytucji Piusa X Vacante Sede Apostolica (n. 23 i 24).

Zarządzamy wkońcu i nakazujemy, by wszystkie te zarządzenia uzyskały moc prawną w tym dniu, w którym ukażą się drukiem w „Acta Apostolicae Sedis".

Zarządzamy zaś i nakazujemy, aby wszystkie dekrety, w tej Konstytucji zawarte, miały stałą i niewzruszoną moc prawną, bez względu na Konstytucje i zarządzenia Apostolskie albo na jakimkolwiek innym autorytecie oparte, bez względu na przepisy, zwyczaje

19) Zob. Konst. Pastor Bonus i Vacante Sede Apostolica, n. 1 b.

i wszystko, co sprzeczne jest z tą Konstytucją, choćby najchwalebniejsze, a zarazem uchylamy je wszystkie władzą Apostolską przez niniejszą Konstytucję.

Zarządzamy też, by kopje albo wyciągi, nawet drukowane, lecz przez notarjusza podpisane i w urzędową pieczęć jakiego dygnitarza kościelnego zaopatrzone, znajdowały tę samą wiarę, którą dawanoby niniejszej Konstytucji, gdyby była przedstawiona albo pokazana.

Nikomu zatem nie wolno uchybiać Naszej woli, w tej Konstytucji wyrażonej, ani zuchwale się jej sprzeciwiać; ktoby zaś na to się odważył, niech wie, że ściągnie na siebie gniew Boga wszechmogącego oraz świętych apostołów jego Piotra i Pawła.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 25 marca, w święto Zwiastowania N. M. P., w roku Pańskim 1935, czternastym Naszego Pontyfikatu.

Kard. Pacelli,
Sekretarz Stanu

Fr. T. Pius, Z. K. Kard. Boggiani,
Kanclerz Św. K. Rz.

Józef Wilpert, Dziekan Kolegjum, Protonot. Ap.

Wincenty Bianchi Cagliesi, Protonotarjusz Apostolski.

MOTU PROPRIO

o „Komisji pro Rusia" oraz o wydawaniu ksiąg liturgicznych obrządku słowiańskiego

Z jak troskliwą życzliwością odnosimy się do ludów Rosji, świadczą nietylko słowa Nasze i pisma, ale przedewszystkiem dzieła ku dobru nieszczęśliwego owego narodu przy nadarzającej się sposobności przez Nas podjęte. Jeżeli już ów niedostatek ziemski tak bardzo nas zatrwożył, to tem boleśniej odczuliśmy powszechny upadek moralności, gnębiący ten naród; stąd też ze wzmożoną gorliwością staraliśmy się według sił Naszych o to, aby owym szkodom ulżyć i zaradzić. W sprawie tej współpracowała z Nami w sposób szcze-

gólny *„Komisja dla Rosji"*, przed dziesięciu bezmała laty przez Nas powołana do życia; jej to przekazaliśmy osobnem Motu Proprio wszystkie sprawy, które „odnoszą się do Rosjan, zarówno zamieszkujących ziemię ojczystą, jak i tych, którzy zdala od niej znajdują się na wygnaniu" [1]). W ciągu niemałej tej przestrzeni czasu przekonaliśmy się dowodnie, że taka apostolska praca mogła z Bożą pomocą obfite zaiste wydać owoce, zwłaszcza, że niemało Rosjan „łaknie i pragnie sprawiedliwości". Do rozwoju wielce świętego tego przedsięwzięcia przyczyniła się rozumna i niezwykle pożyteczna sprężystość Wielebnego Brata Michała d'Herbigny, tytularnego Biskupa Iljońskiego, którego wyjątkowe doświadczenie, pasterska dbałość i szlachetna gorliwość pięknie w tej sprawie rozbłysły. Kiedy jednak zabrakło tak pożytecznej pomocy i współpracy tego Biskupa oraz innych, na których skrzętności słusznie się opieraliśmy, kiedy z dnia na dzień wzmagały się zadania, domagające się nowych decyzyj i nowych planów, uważaliśmy za rzecz pożyteczną nadanie temu dziełu nowego ustroju, aby skuteczniej rosnącym wymaganiom mogło sprostać i aby we wszystkiem było celowo urządzone.

Po dokładnem przeto rozważeniu sprawy, z własnej inicjatywy i dokładnej świadomości oraz na podstawie pełnej władzy apostolskiej postanawiamy i zarządzamy, aby te tylko sprawy i zagadnienia były zastrzeżone i powierzone „Komisji pro Russia", które odnoszą się do Rosjan, mieszkających na ojczystej ziemi, bez naruszenia jednak powagi i prawa Św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego, przysługującego jej według kanonu 257. Ażeby zaś dzieło takiej wagi i takiego znaczenia, nad którem czuwać i którem kierować będziemy o ile możności bezpośrednio doszło do skutku, postanawiamy, by „Komisja" ta uzależniła się od Św. Kongregacji do nadzwyczajnych spraw ko-

1) Cfr. Acta Ap. Sed., 1930, p. 153.

ścielnych, której przeto sekretarz ma być równocześnie przewodniczącym tejże „Komisji".

Zarządzamy tak samo, by w łonie Św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego powstała osobna „Sekcja", oddana tym wszystkim, którzy gdziekolwiek się znajdują, wyznają obrządek słowiański (nazwany też słowiańsko-bizantyjskim), więc i tym Rosjanom, którzy znajdują się na wygnaniu i dotychczas podlegali „Komisji pro Russia". W razie potrzeby można do Sekcji tej dobrać jako Konsultorów niektórych Biskupów z tych diecezyj, na których obszarze napotyka się ten obrządek. Nakazujemy zaś to wszystko dlatego, że pragniemy, aby pieczołowicie i czujnie pielęgnowano przesławną tradycję Kościoła Katolickiego, która w świetle prawdy przedziwnie skupia rozmaitość obrządków, jakby harmonijne głosy jednej melodji, ulatujące z ziemi ku niebu. Ci zaś synowie Nasi, którzy niestety zdala od ojcowskiego błądzą domu, niech jeszcze raz zauważą i uświadomią sobie, że, wracając do Nas, mają pełną swobodę zachowania całej świetności swojego obrządku, który prastarym językiem i dawnością ceremonji przypomina owe szczęślwe czasy, kiedy cały świat chrześcijański cieszył się jedną wiarą, jedną owczarnią i jednym pasterzem. Tak bardzo zaś zależy Nam na tem, aby obrządek słowiańsko-bizantyjski zachował się nienaruszony, że—dowiedziawszy się, iż synowie Nasi, żyjący według tego obrządku, odczuwają brak ksiąg liturgicznych — zarządziliśmy niezwłocznie ich wydanie. Wcielenie w czyn tego dekretu powierzamy Św. Kongregacji do Kościoła Wschodniego, która do tej pracy dobierze sobie doradców i współpracowników, odznaczających się w tej ważnej dziedzinie wybitną wiedzą oraz gorliwością.

Pragniemy zaś, aby z zarządzeń Naszych znowu nietylko dla synów Naszych, którzy do jedności owczarni wrócili, ale także dla odłączonych od Nas, czynne promieniało Kościoła Katolickiego uczucie

życzliwości oraz ojcowska Nasza wychylała się troskliwość.

Nakazujemy, by to wszystko, co z własnej inicjatywy Listem tym postanowiliśmy, miało moc prawną, znosząc wszelkie przeciwne przepisy.

Dan w Rzymie u Świętego Piotra, dnia 21 grudnia 1934 roku, w trzynastym roku Naszego Pontyfikatu.

PAPIEŻ PIUS XI

Dekret Świętej Penitencjarji Apostolskiej.

*Odpusty za udział w Ciemnych Jutrzniach Wielkiego Tygodnia *)*

Dla rozbudzenia w duszach wiernych należnych uczuć wdzięczności względem zbawczej męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa, którą odkupieni zostaliśmy, a której pamięć obecnie w Kościele szczególnie jest rozpamiętywana, z Bożej Opatrzności Namiestnik Chrystusowy Papież Pius XI na wniosek niżej podpisanego Kardynała Wielkiego Penitencjarjusza na audjencji w dniu 9 b. m. łaskawie udzielić raczył łaskę, aby każdy obecny na Ciemnych Jutrzniach w środę, czwartek i piątek Wielkiego Tygodnia, kto weźmie udział w śpiewaniu czy pobożnem czytaniu psalmów i lekcji lub zależnie od swej zdolności modlić się lub rozpamiętywać będzie Mękę Pańską mógł uzyskać częściowy odpust dziesięciu lat w każdym z wymienionych dni, odpust zaś zupełny, przy zachowaniu zwykłych warunków, za udział w Ciemnych Jutrzniach trzech dni wielkotygodniowych.

Dan w Rzymie, w Pałacu Penitencjarji Apostolskiej, dnia 16 marca 1935 roku.

L. Card. Lauri, Penitencjarjusz Wielki
I. Teodori, Sekretarz.

---

*) Acta Sedis Apostolicae z tym dekretem nadeszły do Kurji w Wielkim Tygodniu, przeto dopiero w przyszłym roku należy wiernym ogłosić o odpustach w tym dekrecie udzielonych.

Sacra Congregatio Rituum.

VARIATIONES
FACIENDAE IN RUBRICIS BREVIARII AC MISSALIS ROMANI

(Acta Ap. Sed. XXVII pag. 81 sequ.)

I. — In Breviario Romano

1. Post Duplicia I classis primaria ponatur:
„Duplex I classis secundarium.
Festum Pretiosissimi Sanguinis D.N.I.C."

2. Inter Duplicia II classis secundaria expungatur idem Festum Pretiosissimi Sanguinis D.N.I.C., et in fine addatur „Festum Maternitatis B. Mariae Virg.".

3. Die 30 Iunii, post Nonam Commemorationis S. Pauli Ap., ponatur: „Vesperae de sequenti, sine ulla Commemoratione".

4. Die 1 Iulii, post Orationem de I Vesperis Pretiosissimi Sanguinis D. N. I. C., expungantur omnes Commemorationes.

Eadem die, post Orationem de Laudibus, dicatur: „Ad Laudes tantum fit Commemoratio diei Octavae S. Ioannis...".

Eadem die, post Nonam, ponatur:

„In II Vesperis.

Omnia ut in I Vesperis, sed loco ultimi Psalmi, dicitur Psalmus 147 Lauda, Ierusalem, Dominum.

℣. Te ergo quaesumus, tuis famulis subveni.

℟. Quos pretioso Sanguine redemisti.

Ad magnif. Ant. Habebitis autem... sempiterno.

Et fit Commemoratio tantum sequentis, ut infra.

Completorium de Dominica, et conclusio Hymni ut in Communi Festorum B. Mariae Virg.".

5. Die 2 Iulii, in festo Visitationis B. Mariae Virg., post verba: „In I Vesperis" ponatur:

„Quando dicendae sint integrae, Antiphonae de Laudibus, Versus et reliqua ut infra.

Ant. Beata es... alleluia.

℣. Benedicta tu in mulieribus.

℟. Et benedictus fructus ventris tui.

Oratio Famulis tuis... Per Dominum".

Et post hanc Orationem expungantur omnes Commemorationes.

II. — In Missali Romano

Die 1 Iulii, in Oratione Pretiosissimi Sanguinis D. N. I. C. expungantur signa parenthesis quoad verba „solemni cultu". Post rubricam „In Missis votivis..." ponatur: „Et in Missis privatis tantum, fit Commemoratio diei Octavae S. Ioannis".

URBIS ET ORBIS

Aucto ritu festi Pretiosissimi Sanguinis D. N. Iesu Christi, Sacra Rituum Congregatio, vigore facultatum sibi specialiter a Sanctissimo Domino Nostro Pio Papa XI tributarum, suprascriptas variationes approbavit, illasque in futuris editionibus Breviarii et Missalis Romani inserendas mandavit. Contrariis non obstantibus quibuscumque. Die 19 Ianuarii 1935.

C. Card. Laurenti, Praefectus.

L. S. *A. Carinci*, Secretarius.

Rozporządzenia Władz Duchownych Miejscowych

Erekcja nowych parafji

I. **Małe Hołoby.** Dekretem z dnia 20 marca 1935 r. Nr. 1823 J. E. Ks. Biskup A. Szelążek, Pasterz Diecezji Łuckiej erygował parafję Małe Hołoby w dekanacie Kowelskim. Do parafji tej zostały przyłączone następujące osiedla: z parafji *Kamień-Koszyrski*: Małe Hołoby, Skomorocha, Police, Borowno, Huta-Borowińska, Jajło, Kraśnica i Helenin; z parafji *Powórkiej*: Mały-Obzyr i Nabrzuska.

II. **Łobaczówka.** Dekretem z dnia 26 marca 1935 r. Nr. 2116. J. E. Ks. Biskup A. Szelążek, Pasterz Diece-

zji Łuckiej erygował parafję Łobaczówka w dekanacie Beresteckim. Do parafji tej zostały przyłączone następujące osiedla: z parafji *Beresteckiej*: Łobaczówka osada, Łobaczówka miasteczko, Zboryszów, Batorówka, Jeziorki, Janówka, Holatyn, Kołmów, Wolica, Dzikowiny, Haliczany osada i Haliczany wieś; z parafji *Horochowskiej*: Nowe Gniezno i Węgierszczyzna.

III. **Klesów**. Dekretem z dnia 21 marca 1935 r. Nr. 2212. J. E. Ks. Biskup A. Szelążek, Pasterz Diecezji Łuckiej erygował parafję Klesów w dekanacie Sarneńskim. Do parafji tej zostały przyłączone następujące osiedla: z parafji *Tomaszgrodzkiej*: Klesów (kościelny), Klesów (wieś), Puhacz, Wólka, Leszczyniec, Lipniki, Wyry, Teodorówka, Siedliszcze, Albin (futor), Aleksandrówka, Jasnogórka, Klesowska Wólka i Rudnia Sielicka.

IV. **Piszcze**. Dekretem z dnia 20 marca 1935 r. Nr. 1857. J. E. Ks. Biskup A. Szelążek, Pasterz Diecezji Łuckiej erygował parafję Piszcze w dekanacie Lubomelskim. Do parafji tej zostały przyłączone następujące osiedla: Piszcze, Adamówka, Chrypsk, Czerwony Bór, Grabowa kolonja, Grabowa wieś, Olszanka, Ostrowie, Perespa, Podgórze, Pulmo, Pulemiec, Rozstań, Wólka Chrypska, Kamionka, Zacisze, Zalesie i Ładynka.

V. **Stara Huta**. Dekretem z dnia 18 marca 1935 r. Nr. 1962. J. E. Ks. Biskup A. Szelążek, Pasterz Diecezji Łuckiej erygował parafję Stara Huta w dekanacie Koreckim. Do parafji tej zostały przyłączone następujące osiedla: z parafji *Ludwipolskiej*: Zarzecze, Bogudnika, Młynek, Bielsk, Hurby i Niemila; z parafji *Lewacze*: Moczulanka i Huta Bystrzycka; z parafji *Potasznia* — część kolonji Bronisławka (do rzeki).

VI. **Woronczyn**. Dekretem z dnia 25 marca 1935 r. Nr. 2978. J. E. Ks. Biskup A. Szelążek, Pasterz Diecezji Łuckiej erygował parafję Woronczyn w dekanacie Horochowskim. Do parafji tej zostały przyłączone następujęce osiedla: z parafji *Kisielin*: Adamówka, Apolonja, Babie, Babia Góra, Berezołupy Małe, Berezołupy Wiel-

kie, Cecylówka, Dąbrowa, Dębówka, Dorosiny, Dorosiny Nowe, Fiszno, Frydrychówka, Gliszcze, Hromusz, Jamno, Jasionówka (dwór), Kijaż, Krowatka, Kurhan, Kuty, Leonówka, Ludmiłówka, Marjanówka, Niemir, Nowiny, Ostaszyn, Ostrów, Ożdżary, Romanówka, Ruda, Strachalin, Stawki, Studzinie, Szczurzyn, Trysteń, Uciekajka, Wąsowicze, Wiczynie, Wołosówka, Woronczyn, Wincentów, Zaostrów, Włodzimierzówka, Józefin, Pieńki; z parafji *Zaturzeckiej*: Beresk; z parafji *Torczyńskiej:* Chmielnik.

Rozgraniczenia parafji

Dekretem z dn. 26.II 1935 r. Nr. 1397 J. E. Ks. Biskup A. Szelążek, Pasterz Diecezji Łuckiej — wieś **Lipszczyznę** oddzielił od parafji Beresteczko i przyłączył do parafji Boremel.

Dekretem z dn. 15.III 1935 r. Nr. 1886 J. E. Ks. Biskup A. Szelążek, Pasterz Diecezji Łuckiej — wieś **Bortnica Cywilna** — oddzielił od parafji Radów i przyłączył do parafji Dubno.

Dekretem z dn. 26.II 1935 r. Nr. 37 J. E. Ks. Biskup A. Szelążek, Pasterz Diecezji Łuckiej — wieś **Świętocin** oddzielił od parafji Stawki i przyłączył do parafji Przewały.

Dekretem z dn. 10.III 1935 r. Nr. 121 J. E. Ks. Biskup A. Szelążek, Pasterz Diecezji Łuckiej — wsie: **Dolne Paderewicze, Średnie Paderewicze i Górna Piłsudczanka** — oddzielił od parafji Łanowce i przyłączył do parafji Białozórka.

Dekretem z dn. 14.II 1935 r. Nr. 1441 J. E. Ks. Biskup A. Szelążek Pasterz Diecezji Łuckiej — **stację kolejową Żołudzk** — oddzielił od parafji Rafałówka i przyłączył do parafji Antonówka.

Dekretem z dn. 14.II 1935 r. Nr. 1441 J. E. Ks. Biskup A. Szelążek, Pasterz Diecezji Łuckiej — wieś **Grabina** oddzielił od parafji Włodzimierzec i przyłączył do parafji Antonówka.

W dniu 8 maja Komunja św. Młodzieży na intencję Młodzieży w Rosji

KURJA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja Nauki i Sztuki
Nr. 743

Łuck, dnia 25 kwietnia 1935 r.

Do
Czcigodnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Bezbożna akcja w Rosji sowieckiej, mając na swe poparcie ogrom środków i cały aparat państwowy, zaszczepiając niewiarę w dusze młodzieży, dąży do całkowitego jej zdeprawowania.

W tym duchu bolszewizm pragnie oddziaływać na młodzież całego świata. Niebezpieczeństwo wielkie. Konieczność przeciwdziałania zbrodniczej akcji widoczna.

Aby zatem obronić młodzież od zgubnych wpływów niewiary, młodzież katolickich narodów, idąc za głosem swych pasterzy, przystąpi w dniu 8 maja r. b. do Komunji św. w celu odwrócenia grożącego jej niebezpieczeństwa i dla uproszenia opieki Bożej nad deprawowaną systematycznie młodzieżą sowiecką.

Dzień 8 maja jest rocznicą pierwszej Komunji św. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, uwielbianej w całym świecie patronki dusz młodych i patronki diecezji Łuckiej. Pod szczególną opieką tej wielkiej świętej znajduje się młodzież naszej diecezji, tak bardzo wystawionej przez najbliższe sąsiedztwo na wpływ wojującego bezbożnictwa.

Niech i młodzież naszej diecezji, odwracając się potęgą swego uczucia od zgnilizny niewiary, zadokumentuje swą solidarność z najlepszą młodzieżą świata!

Udział w tym powszechnym akcie przyjęcia Zbawiciela będzie najskuteczniejszą bronią w walce z bezbożnością.

Wzywając Czcigodne Duchowieństwo do gorącego zachęcenia młodzieży do przyjęcia 8 maja Komunji św., Kurja Biskupia poleca udostępnić tejże młodzieży przystąpienie do sakramentu Pokuty świętej.

(—) Ks. Jan Szych
Kanclerz

(—) † St. Walczykiewicz
Wikarjusz Generalny

W sprawie nazwy „Katolicki"

KURJA BISKUPIA
ŁUCKA
Łuck, dn. 1.III 1934 r.
Nr. 3071.

Zdarzało się, że różne organizacje i instytucje nadużywały nazwy „Katolicki" dla celów propagandowych, nie mających nic wspólnego z zadaniami katolicyzmu. Przybierając do urzędowej nazwy przymiotnik „Katolicki", nadawały sobie niejako charakter prawowierności, którym legitymowały się przed społeczeństwem. Następstwem tego były szkodliwe nieporozumienia i obarczanie Kościoła moralną odpowiedzialnością za błędy tych organizacyj, na które zresztą hierarchja katolicka nie miała wpływu.

W tej mierze powziął Episkopat dnia 20 lutego r. b. następującą uchwałę: „Niektóre organizacje przybierają do nazwy swojej tytuł „Katolicki". Kościół katolicki pragnie, aby we wszystkich organizacjach, stowarzyszeniach, instytucjach i t. p. panował prawdziwy duch katolicki. Aby jednak zapobiec nadużywaniu nazwy „Katolicki", Komisja Prawna Episkopatu Polski postanowiła, że używanie przez organizacje, stowarzyszenia, instytucje i manifestacje przymiotnika „Katolicki" w nazwie jest dozwolone tylko za wyraźną zgodą Biskupa diecezjalnego".

Wykonując powyższą uchwałę, Kurja Biskupia rozporządza, że przymiotnika „Katolicki" nie powinna umieszczać w swej nazwie żadna organizacja, instytucja, akcja, czy przedsiębiorstwo, nie uzyskawszy zgody tejże Kurji Biskupiej. Wielebne Duchowieństwo parafjalne dopilnuje wykonania tego zarządzenia.

(—) *Ks. Kan. Gustaw Jełowicki*
w|z Szef Sekcji

(—) *Ks. Jan Szych*
Kanclerz

W sprawie zaległych należności w Centrali Związku Szkolnych Sodalicyj Marjańskich

KURJA BISKUPIA
ŁUCKA
SEKCJA SZKOLNA
Nr. 2796.

Łuck, dnia 7 maja 1935 r.

Do
Przewielebnych Księży Moderatorów Szkolnych Związków Sodalicyjnych
Diecezji Łuckiej.

Jego Ekscelencja Ks. Biskup Ordynarjusz otrzymał w tych dniach pismo od Ks. Prezesa Związku Szkol. Sod. Marjańskich, w którem Ks. Prezes prosi Jego Ekscelencję o polecenie Księżom Moderatorom Szkolnych Sodalicyj Diec. Łuckiej — uregulowania należności kasowych, jakie mają w stosunku do Centrali za otrzymane stamtąd wydawnictwa odznaki i t. p.

W liście swym Ks. Prezes przedstawia opłakany stan finansowy Centrali, jaki się wytworzył dzięki nieakuratności tych Ks. Moderatorów, którzy nie poczuwają się do obowiązku jak najprędszego spłacenia zaciągniętych przez siebie dla celów sodalicyjnych długów.

Wobec powyższego Jego Ekscelencja Ks. Biskup Ordynarjusz poleca niniejszem Przewielebnym Księżom Moderatorom Sod. Szkolnych Diecezji Łuckiej— w jak najprędszym czasie uregulować wszelkie zaległości w stosunku do Centrali Związku Szkolnych Sodalicyj.

Jednocześnie Kurja Biskupia zwraca się do Księdza Prezesa Związku Szkolnych Sodalicyj — prosząc o przesłanie jej wykazu tych Ks. Moderatorów, którzy zalegają ze spłaceniem zaciągniętych przez siebie długów — jak również i o przedstawienie poszczególnych sum nieuregulowanych przez nich należności.

(—) *Ks. Kan. Gustaw Jełowicki*
Szef Sekcji

(—) *Ks. J. Szych*
Kanclerz

Zmiany wśród duchowieństwa

Ks. kan. Konrad Moszkowski, proboszcz par. Sielec, został mianowany wice-dziekanem włodzimierskim.

Ks. prał. Piotr Milanowski wskutek złego stanu zdrowia zrzekł się parafji w Stepaniu i jako prałat kapituły ołyckiej zamieszkuje w Stepaniu.

Ks. Faustyn Lisicki, proboszcz w Potaszni, przeznaczony na takież stanowisko do Stepania.

Ks. Juljusz Janusz zwolniony ze stanowiska sekretarza redakcji „Życia Katolickiego" i przeznaczony na stanowisko proboszcza do Potaszni.

Ks. Bolesław Sawicki zwolniony ze stanowiska proboszcza w Sarnach.

Ks. prał. Jan Świderski, z dniem 1 lipca zwolniony z prefektury Liceum Krzemienieckiego i przeznaczony na proboszcza do Sarn.

Ks. Jan Lewiński na własną prośbę zwolniony ze stanowiska proboszcza par. Turzysk i zamieszka jako rezydent w Sarnach.

Ks. Bolesław Leszczyński, proboszcz w Radziwiłłowie, przeznaczony na takież stanowisko do Warkowicz.

Ks. Mikołaj Brodecki, proboszcz par. Warkowicze, przeniesiony na takież stanowisko do Radziwiłłowa.

Ks. Mikołaj Uroda ekskardynowany z diecezji na własną prośbę.

Ks. kan. Aleksander Pierzchała na własną prośbę zwolniony ze stanowiska szefa Sekcji Szkolnej w Kurji Biskupiej Łuckiej i przeznaczony na administratora parafji w Klewaniu.

Ks. kan. Gustaw Jełowicki mianowany szefem Sekcji Szkolnej.

Ks. kan. Jan Szych, kanclerz Kurji Biskupiej, otrzymał 3 letni urlop naukowy, poczynając od 1 listopada br.

Ks. Tymoteusz Szyszkiewicz, który ukończył studja wyższe obojga praw w Uniwersytecie Św. Apolinarego w Rzymie, mianowany zastępcą Kanclerza Kurji Biskupiej.

Zmiany wśród duchowieństwa obrz. wschodniego

Ks. Jan Hermatiuk, administrator par. Zastawie, przeniesiony na takież staowisko do Kraśki. Administrację parafji Zastawje powierzono czasowo ks. Iljanowi Hukowi.

Ks. Serafin Jarosiewicz, administrator par. Kraśka, otrzymał 3-miesięczny urlop zdrowotny.

Mianowania w kapitule ołyckiej

Ks. Ludwik Syrewicz, proboszcz i dziekan rówieński, został mianowany kanonikiem gremjalnym kapituły ołyckiej.

Ks. kan. Bronisław Galicki, ks. kan. Aleksander Siennicki i ks. kan. Piotr Tuszyński zostali przesunięci na wyższe stanowiska w tejże kapitule.

Mianowani Kapelanami Harcerskimi

Ks. pref. Stanisław Pszonka—kapelanem środowiska Ostróg.

Ks. pref. Józef Sczastny — kapelanem środowiska Równe.

Ks. pref. Stanisław Nowak — kapelanem środowiska Dubno.

Ks. pref. Aleksander Iwanicki—kapelanem hufców powiatu Horochowskiego.

Ks. pref. Aleksander Kamiński—kapelanem środowiska Włodzimierz.

Ks. pref. Stanisław Grzesiak—kapelanem środowiska Kiwerce.

Ks. kan. Michał Prażmowski—kapelanem środowiska Rożyszcze.

Ks. pref. Roman Jałocho — kapelanem środowiska Uściług.

Ks. pref. Stanisław Brajczewski—kapelanem drużyn w Jagodzinie i Rymaczach.

Ks. pref. Stanisław Sikorski—kapelanem gromady staroharcerskiej i drużyn pozaszkolnych w Kowlu.

Ks. pref. Ludwik Warpechowski —kapelanem hufców powiatu kostopolskiego.

Ks. dziekan Dominik Wawrzynowicz—kapelanem środowiska Włodzimierzec.

Rozporządzenia Prawno-Państwowe

W sprawie zaświadczeń o urodzeniu w wypadkach zniszczenia lub zaginięcia ksiąg stanu cywilnego.

MINISTERSTWO SPAW WEWNĘTRZNYCH
Nr. AC, 27-c-14|4.

Warszawa dn. 28 grudnia 1933 r.

Odpis.

OKÓLNIK Nr. 128.

Do
PP. Wojewodów województw centralnych i wschodnich oraz p. Komisarza m. st. Warszawy.

Spustoszenia wojenne w dziedzinie rejestracji stanu cywilnego nie zostały dotychczas naprawione, w następstwie czego przypadki nieistnienia ksiąg stanu cywilnego w obu swych egzemplarzach, które uległy zniszczeniu lub zaginięciu (wywiezieniu), stanowią zjawisko pospolite. Obowiązujące ustawodawstwo, zwłaszcza jeżeli idzie o zniszczenie ksiąg urodzeń, nie przewiduje w kierunku odtworzenia tych ksiąg bezpośrednich środków zaradczych; pośredni zaś środek, jakim jest wywód prawości rodu w spornem postępowaniu sądowem, nastręcza w praktyce poważne trudności.

Rozpowszechnione dotąd t. zw. „akty znania", jako pozbawione jakichkolwiek podstaw prawnych, spowodowały Ministerstwo do wydania zarządzeń, zakazujących uwierzytelniania ich w toku instancyj administracyjnych.

W istniejącym stanie rzeczy, interes ludności pozbawionej podstawowych dokumentów, narażony jest na dotkliwy uszczerbek.

Chcąc przyjść zainteresowanym z pomocą w przypadkach, w których w ramach obowiązującego ustawodawstwa krajowego bądź obcego, dopuszczalne jest osiągnięcie pewnych celów, bez przedłożenia formalnego aktu stanu cywilnego, zarządzam, co następuje:

1) Osoba pozbawiona aktu urodzenia, w następstwie udowodnionego zniszczenia lub zaginięcia obu egzemplarzy właściwych ksiąg stanu cywilnego, może wszcząć starania o stwierdzenie zasadniczych danych, księgami temi objętych.

2) Władzą rzeczowo właściwą do załatwiania zgłaszanych w dziedzinie tej podań jest, stosownie do postanowień art. 2 pkt. 1 w związku z art. 4 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 23 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem (D. U. R. P. Nr. 36, poz. 341)—powiatowa władza administracji ogólnej. Właściwość miejscową władzy tej określają ogólne zasady przewidziane w art. 3 pkt. 1c tegoż rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem.

3) Podanie strony winno być zaopatrzone w poświadczenie zamieszkania, zarządzone okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 56 z dnia 30-go kwietnia 1932 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 8, poz. 91), w odpis ankiety wzoru Nr. 11, zarządzonej rozporządzeniem Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 16.X 1930 r. o meldunkach i księgach ludności (Dz. U. R. P. Nr. 84f, poz. 653), wreszcie, w granicach możliwości, w inne dokumenty, które dawałyby podstawę do stwierdzenia w drodze pośredniej ustalonych danych.

4) Władza, do której skierowano podanie stosownie do postanowień pkt. 2, zarządza niezbędne postępowanie wyjaśniające, działając przytem, o ile miejsce petenta nie leży w jej okręgu administracyjnym, w ścisłem porozumieniu z władzą właściwą, ze względu na wspomniane miejsce urodzenie petenta, o ile sama nie rozporządza dotychczas jeszcze ścisłemi materjałami z zakresu danych, przewidzia-

nych pkt. I—III niniejszego zarządzenia, obowiązana jest w drodze odpowiednich dochodzeń przeprowadzonych u właściwego urzędnika stanu cywilnego oraz organu przechowującego duplikaty ksiąg, ustalić w sposób niewątpliwy, iż akt stanowiący przedmiot sprawy na skutek zniszczenia w całości lub części właściwej księgi rzeczywiście nie istnieje.

5) Odpowiednio do wyników przeprowadzonych dochodzeń, władza właściwa ze względu na miejsce zamieszkania wydaje stronie zaświadczenie wzoru A lub w wyjątkowych zaś przypadkach wzoru C.

6) Zarówno zaświadczenie wzoru A jak B wydaje się w tych tylko wyłącznie przypadkach, w których na podstawie przedłożonych przez stronę dokumentów pochodnych (o czem niżej) da się ustalić w sposób niewątpliwy dane zakresu jej stanu cywilnego, wymienione w tych wzorach.

Do dokumentów pochodnych zaliczyć należy w szczególności wystawione w okresie przed zniszczeniem właściwych ksiąg dokumenty publiczne, jak wyciąg z ksiąg ludności stałej lub z ksiąg stanowych, dawny paszport rosyjski, świadectwa szkolne, wojskowe, przemysłowe i t. p.

Różnica między zaświadczeniem wzoru A i B polega na odmiennem przeznaczeniu każdego z tych wzorów. Okoliczność ta znalazła też odpowiedni wyraz w ich tekstach, a mianowicie:

Zaświdczenie wzoru A zaopatrzone jest w ustępie 3 w klauzulę treści następującej:

„Zaświadczenie niniejsze nie zastępuje aktu urodzenia i ważne jest w tych jedynie prypadkach, w których stosownie do obowiązujących przepisów przedstawienie aktu urodzenia jest bezwzględnie wymagane".

Zaopatrzone taką klauzulą świadectwo wzoru A przeznaczone jest wyłącznie tylko dla wewnętrznego użytku władz i urzędów krajowych. Zaświadczenie wzoru B pozbawione jest tej klauzuli i, jako służące dla celów

emigracyjnych, przeznaczone jest wyłącznie tylko dla użytku władz i urzędów obcych.

7) Zaświadczenie wzoru C wydaje się w przypadkach, gdy strona dokumentów, o jakich mowa w pkt. 6 niniejszego zarządzenia, przedłożyć nie może.

Podstawę zaświadczenia stanowi więc w przypadkach tych wyłącznie tylko wspomniane w pkt. 3 poświadczenie zamieszkania i odpis ankiety, tudzież protukólarne, pod skutkami prawa złożone, zeznanie strony por. (wzór D).

Zaświadczenie wzoru C z natury rzeczy wydane być winno przy zastosowaniu daleko idących środków ostrożności, na co szczególną zwraca się uwagę.

Rola władzy, wystawiającej to zaświadczenie, sprowadza się do stwiedzenia, jak w zaświadczeniach A i B, że dana osoba urodziła się dnia......... roku 19......, ale jedynie tylko do poświadczenia, że petent złożył odpowiednią deklarację. Zasada ta znajduje stosowny wyraz w samym tekście omawianego wzoru. Z wyjątkowego charakteru zaświadczenia wzoru C wynika, że może mieć ono wyjątkowe tylko zastosowanie, a mianowicie:

a) wydaje się wyłącznie tylko w przypadkach należycie udowodnionego przez stronę zamiaru wyemigrowania z kraju;

b) służy ono, podobnie jak zaświadczenie wzoru B, wyłącznie tylko w obrocie zagranicznym, celem przedłożenia władzom państw immigracyjnych.

Podając przytoczone zasady do wiadomości i ścisłego przestrzegania, zaznaczam, że mają one zastosowanie wyłącznie tylko w przypadkach zniszczenia aktów urodzenia, nie naruszając oczywiście w niczem obowiązujących przepisów (art. 2 in ast. K. C. P., art. 1624 U. P. C. — pod rządem K. P. C.; — orzeczenie b. Senatu ros. Nr. 35 z 1900 r. oraz art. 1356 U. P. C. — pod rządem „Zwodu Zakonów ros.", w ramach których przeprowadzenie dowodów urodzenia nastąpić

może w trybie dochodzenia prawości pochodzenia, w spornem postępowaniu sądowem.

Jak z uwagi powyższej wynika, zarządzenie niniejsze, wprowadzając uproszczony i przyśpieszony tryb postępowania, ma z natury rzeczy charakter wyjątkowo-przejściowy i fragmentaryczny. Zadaniem jego jest umożliwienie osobom zainteresowanym wykazania się podstawowemi danemi z zakresu stanu cywilnego; ściślej akt urodzenia, bądź zastępujący go wyrok sądowy, nie jest bezwzględnie wymagany, a więc w przypadkach, w których władza, w granicach swobodnego uznania, może dopuścić inny dowód.

W zastosowaniu praktycznem, w ramach przytoczonych zasad, znajdą więc przedewszystkiem zaspokojenie interesy osób, które w celu połączenia się z przebywającemi w krajach zamorskich rodzinami, obowiązane są wykazać się wobec właściwych władz obcych rzeczywistem z rodzinami temi pokrewieństwem.

Zwracam uwagę, że ze względu na ograniczoną w czasie ważność udzielanych przez władze zamorskie zezwoleń immigracyjnych (affidavit), zgłaszane w sprawach podania załatwiane być winny z należytym pośpiechem.

Co się tyczy natomiast przypadków, w których brak aktu urodzenia jest następstwem nie zniszczenia ksiąg, ale zaniedbania ustawowego obowiązku doniesienia o urodzeniu, w tym względzie należy w dalszym ciągu pouczać strony o niewygasłem ich obowiązku sporządzania po myśli obowiązujących przepisów (art. 97 i nast. K. C. P. oraz pod rządem „Zwodu Zakonów ros." orzeczenie zgrom. ogół. sen. ros. Nr. 9 z 1913 r.) spóźnionego aktu urodzenia, o ile, rzecz prosta, znaczny upływ czasu nie stoi temu na przeszkodzie. Jest rzeczą oczywistą, że wszystko, co powiedziane wyżej, nie rozwiązuje bynajmniej w całości zagadnienia zniszczonych ksiąg stanu cywilnego oraz że w formie ostatecznej rozwiązanie to nastąpić mogło jedynie na podstawie zasady określonej w drodze

ustawodawczej, w którym to względzie Ministerstwo podjęło już odpowiednią inicjatywę.

Uważając za niezbędne przygotowanie już dziś gruntu do szybkiego i sprawnego przeprowadzenia prac zmierzających do uporządkowania tej dziedziny stosunków, proszę Pana Wojewodę (Pana Komisarza Rządu) o zarządzenie odpowiednich w tym kierunku dochodzeń we wszystkich działających na podległym mu obszarze urzędów stanu cywilnego. Omawiane dochodzenia winny mieć na celu:

I. Ustalenie protokólarne, czy w danym urzędzie stanu cywilnego zachodzi brak jakichkolwiek ksiąg bądź poszczególnych, księgami temi objętych aktów stanu cywilnego oraz czy wszystkie księgi przechowywane są w należytym porządku.

II. Opracowanie pełnego wykazu ksiąg lub aktów stanu cywilnego, brakujących w poszczególnych urzędach stanu cywilnego, z jednoczesnem określeniem przyczyny, która ten brak spowodowała (zniszczenie, wywiezienie) oraz ze wskazaniem daty i bliższych okoliczności, wśród których zniszczenie to bądź wywiezienie nastąpiło.

Wykaz ksiąg i aktów stanu cywilnego brakujących, których odtworzenie jest możliwe na podstawie zachowanych we właściwych archiwach duplikatów, zestawić należy osobno.

Sprawozdania o wynikach wydanych w tym względzie zarządzeń, zaopatrzone w ogólne i ujęte w formę ostateczną zestawienie braków, o jakich mowa w pkt. III niniejszego zarządzenia, oczekiwać będzie w terminie najpóźniej 6-cio miesięcznym.

Za ministra (—) *Korsak*, Podsekr. Stanu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Czy wierni obrz. wsch. poza własnym patrjarchatem są związani przeszkodami małżeńskiemi, które K.P.K. zniósł dla wiernych obrz. łac.?

Wiadomo, że Kodeks P. K. niektóre przeszkody małżeńskie zniósł a niektóre zmienił, ze względu na nowe czasy, na codzienny użytek i na konieczność coraz lepszej troski o dobro rodziny chrześcijańskiej. Ale to, co samo w sobie jest postępem, nie jest stosowane ani naśladowane przez zbiorowiska wiernych obrz. wsch., którzy posiadają odrębną dyscyplinę, tradycje i starożytne, lub współczesne synody. Z tego powodu wynikają czasem wypadki, kiedy wschodnik, ze względu na szczególne okoliczności w których się znajduje, może i powinien zapytywać się, jakiemu prawu podlega, łacińskiemu czy wschodniemu. I chociaż to pytanie nie powstaje tam, gdzie chodzi o zakres jego czynów i obowiązków ponieważ obrządek do którego należy jest dlań nietylko więzią ale i normą postępowania, jednak może powstać w rzeczach wielkiej wagi, jak np. w sprawach małżeńskich.

Kodeks P. K. zniósł niektóre przeszkody, które zachowały swą moc u wschodników: pytamy więc, czy wierni wsch. obrz., którzy są poza granicami swego patrjarchatu i mieszkają we Francji lub Ameryce, są jeszcze związani przeszkodami małżeńskiemi, istniejącemi w prawie wschodniem, ale zniesionemi przez K. P. K.? Np. czy ormianie mieszkający w Ameryce są związani przeszkodami ustanowionemi na plenarnym synodzie ormiańskim z 1911 r., czy też nie są związani, dlatego że mieszkają w Ameryce? Synod ormiański z 1911 r. zatrzymuje przeszkodę pokrewieństwa w IV stopniu linji bocznej i przeszkodę publicznej uczciwości z zaręczyn.

Maronici np. mają jeszcze takie przeszkody: 1) prze-

szkodę w III i IV stopniu; 2) przeszkodę powinowactwa z legalnej spółki w III i IV stopniu; 3) przeszkodę powinowactwa z nielegalnej spółki; 4) przeszkodę uczciwości z zaręczyn; 5) przeszkodę publicznej uczciwości poza II-im stopniem; 6) przeszkodę powinowactwa duchowego z sakramentu bierzmowania i ze chrztu co do rodziców ochrzczonego dziecka.

Dwojaka odpowiedź bywa dawana na to pytanie i różne przytaczane są racje. Niektórzy twierdzą, że każde prawo jest z natury swej terytorjalne, jak widać z kan. § 2 „należy przypuszczać, że prawo kanoniczne nie jest osobiste lecz terytorjalne, jeżeli inaczej nie jest powiedziane". I z tego wyciągają wniosek, że wierni, którzy mieszkają na terytorjum jurysdykcji wyłącznie łacińskiej i którzy są pod strażą i rządami ordynarjusza łacińskiego, podlegają z natury rzeczy prawom tego terytorjum, także w sprawach małżeńskich i mogą korzystać z ulg, które w tych sprawach daje K. P. K.

Dodają jeszcze, że jedność zarządu ucierpiałaby na tem, gdyby ordynarjusze, w tak ważnej sprawie, musieli używać podwójnej metody i podwójnych praw, i wynikłyby stąd przykre konsekwencje, bo wszyscy musieliby dokładnie zapoznać się z prawodawstwami wschodniemi, oprócz prawa łacińskiego.

Na przeciwnem stanowisku stoją ci, którzy twierdzą, że wschodnicy mieszkający poza granicami swego patrjarchatu są związani przeszkodami ustanowionemi przez prawa ich patrjarchatu. Twierdzą oni, że K. P. K. obowiązuje tylko łacinników (kan. 1); a więc ponieważ przeszkody małżeńskie to nie jest rzecz dotycząca ze swej natury także wschodniego Kościoła, ten ostatni ze wszystkimi swymi wiernymi, jakiegokolwiek obrządku, rządzi się swemi prawami i tradycjami. Więc nie można dobrodziejstwa zniesienia niektórych przeszkód rozciągać na wschodników, którzy mieszkają poza granicami swego patrjarchatu wśród łacinników i pod prawodawstwem łacińskiem.

Mówią oni dalej, że sprawa przeszkód małżeńskich to jest tylko część ogólnej sprawy obrządku, a nie jest to sprawa tylko dyscypliny lub kompetencji juryzdykcji.

Argumentują oni w ten sposób: obrządek winien być zachowany także i poza terytorjum własnego patrjarchatu, a więc również winny być zachowane te wszystkie przepisy, które bezpośrednio i wprost łączą się z obrządkiem i które zeń z konieczności wynikają. Albowiem do wiernych jednego obrządku nie można stosować dwóch różnych prawodawstw i mniejsza część musi koniecznie iść za większą. Byłoby więc rzeczą nieznośną i niedopuszczalną, aby niektórzy ormianie lub maronici mieli w niektórych rzeczach stosować się do dyscypliny i praw własnego obrządku, który ich łączy z patrjarchatem, a w innych rzeczach, np. w przeszkodach małżeńskich, stosować się do innej dyscypliny i praw.

Trzeba też pamiętać, że pobyt wschodników poza patrjarchatem jest rzeczą nadzwyczajną, a także że stanowią oni wszyscy pewną jedność i t. d. Wynika stąd, że podlegają oni wszystkim swym prawom specjalnym, nie wyłączając tych praw, które dotyczą przeszkód małżeńskich.

Dlaczego wschodnik mieszkający we Francji lub w Australji miałby zachowywać wszystkie prawa dotyczące bierzmowania, święceń, postów i t. p. a nie miałby przestrzegać praw co do przeszkód małżeńskich, które obowiązują w jego patrjarchacie, a nie obowiązują w kraju obecnego zamieszkania?

Trzeba też pamiętać, że chodzi tu o prawa specjalne, przez Stolicę Świętą potwierdzone, które wyklucza kan. 1 z kodeksu prawa kanonicznego i które są też wykluczone przez ogólną zasadę, że prawo specjalne nie jest zniesione prawem ogólnem, o ile o tem niema wyraźnej wzmianki.

Trzeba też mieć przed oczami konstytucję apostolską „Orientalium dignitas”, która jeszcze ma moc

co do wschodników. Tej konstytucji artykuł IX tak mówi: „każdy wschodnik mieszkający poza terytorjum partrjarchatu, niech podlega zarządowi kleru łacińskiego, jednakże pozostanie przypisany do własnego obrządku: tak że z chwilą gdy wróci na terytorjum patrjarchy znowu podpada pod jego władzę, choćby nie wiem jak długo był nieobecny”. Zwracam uwagę na słowa „niech podlega zarządowi kleru łacińskiego”. Wymaga tego dobra administracja parafji lub diecezji, ale nie jest powiedziane, że podlegać ma także prawu kanonicznemu. Zwracam też uwagę na słowa „pozostanie przypisany do własnego obrządku”. Stąd wynika, że ta więź nie tylko dotyczy osób, ale pociąga za sobą wszystko to co jest konsekwencją obrządku, tak co do funkcyj liturgicznych jak i co do dyscypliny kanonicznej.

Możemy więc stwierdzić, że wierni obrz. wsch., którzy się znajdują poza terytorjum swego patrjarchatu, są związani przeszkodami małżeńskiemi, które mają moc w ich patrjarchacie, chociażby te przeszkody były zniesione przez Kodeks P. K. dla łacinników.

A. Terzariol.

Apollinaris 1934 Oct.—Dec. str. 487—489.

Kronika Diecezjalna

Wyjazdy Pasterza do Warszawy. W dniu 22 marca J. E. Ks. Biskup Dr. A. Szelążek, Pasterz naszej Diecezji wyjeżdżał do Warszawy na posiedzenie Komisji Synodalnej, w skład której wchodzą II. EE. Ks. Ks. Arcybiskupi oraz Ks. Biskup Przeździecki, Szelążek i Łukomski.

W dniu 10 kwietnia J. E. Ks. Biskup Dr. A. Szelążek wyjeżdżał na parę dni w sprawach kościelnych również do Warszawy.

Celebry Wielkiego Tygodnia. W Wielkim Tygodniu J. E. Ks. Biskup Dr. A. Szelążek celebrował Ciemne Jutrznie i nabożeństwo w Wielki Czwartek. W Wielki Piątek

J. E. koncelebrował. Również celebrował Ekscelencja Rezurekcję i Sumę na Wielkanoc.

Życzenia świąteczne w Pałacu Biskupim. W Wielką Sobotę składali Jego Ekscelencji życzenia świąteczne najpierw alumni, następnie Duchowieństwo miasta Łucka. W pierwsze święto Wielkiejnocy, wracającego Pasterza z Katedry powitała na tarasie pałacu orkiestra wojskowa miejscowego Garnizonu, a następnie składali życzenia przedstawiciele Władz Państwowych i społeczeństwa miasta Łucka.

Konferencja instruktorów okręgowych Akcji Katolickiej. W Biurze Diecezjalnego Instytutu A. K. odbyła się 3-dniowa konferencja instruktorów. Treścią obrad było ustalenie sposobów działania pracowników ideowo-organizacyjnych i zawodowych w Akcji Kat., omówienie sprawy trzydniowych kursów A. K. w sześciu ośrodkach Wołynia oraz rozważenie szczegółów dotyczących tegorocznych Zjazdów Delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży, zlotu w Rożyszczach i obozu W.F. w Cumaniu i in. Uczczestniów konferencji przedstawił na posłuchaniu J. E. Księdzu Biskupowi Ordynarjuszowi ks. prof. F. Skalski, Diecezjalny Sekretarz A. K.

Zjazd Episkopatu Polski. W dniach 4, 5, 6 maja J. E. Ks. Biskup Dr. A. Szelążek brał udział w Zjeździe Episkopatu Polski w Warsawie.

Święcenia alumnów Seminarjuui Duchownego w Łucku. Dnia 9 marca z rąk J. E. Ks. Biskupa Sufragana Dr. Stefana Walczykiewicza w katedrze łuckiej odtrzymali święcenia następujący alumni Seminarjum Duchowchownego: djakonatu — Leon Krejcza, Władysław Michalak i Wiktor Zabiegło; subdjakonatu — Wacław Domański; trzy mniejsze — Kazimierz Batowski, Stanisław Bogucki, Stanisław Burzyński, Jan Chojnacki, Franciszek Czaj, Tadeusz Długopolski, Jan Kąkol, Antoni Piotrowski, Władysław Sołtys, Jan Szarek i Stanisław Wańczyk.

W dniu 5. V. b. r. również z rąk J. E. Ks. Biskupa

Sufragana Dr. St. Walczykiewicza otrzymali święcenia subdjakonnatu: Władysław Czyżewski, Henryk Cwikliński i Czesław Domański.

Poświęcenie szkoły powszechnej w Łucku. Dn. 24 marca J. E. Ks. Biskup Sufragan Dr. Stefan Walczykiewicz dokonał poświęcenia szkoły powszechnej Nr. 7 im. Marji Konopnickiej w Łucku. Jego Ekscelencja po podniosłem przemówieniu poświęcił równocześnie i nowy sztandar tejże szkoły. Szkoła zostaje pod wytrawnem kierownictwem p. Marji Żułkosiowej.

WYDAWNICTWO KURJI BISKUPIEJ ŁUCKIEJ

Drukarnia Kurji Biskupiej Łuckiej.

Roczna prenumerata 24 zł. Pojedyńczy zeszyt 2 zł.